

spierać, ale nasuwa się pytanie, czy jeśli Auschwitz stanowi dno (*Tiefpunkt*) niemieckiej historii, to czy *Holocaust* nie jest drugim dnem historii europejskiej? Wypowiedź profesora była bardzo kontrowersyjna i wywołała poruszenie na sali. Jedna z osób uczestniczących w spotkaniu zapytała referenta, dlaczego powołał się na przykłady ratowania Żydów we Francji, a nie wskazał na liczne przykłady ratowania Żydów przez Polaków? Dodała, że gdyby nie wojna wywołana przez III Rzeszę nie byłoby tych zachowań, które G. Aly określa mianem drugiego dna. Zapytany odpowiedział, że przykład Francji podał w innym kontekście, a oczywiście w Polsce były liczne przypadki uratowania od zagłady Żydów przez Polaków (w tym przez duchownych), co nie podlega dyskusji. Ponadto zwrócił uwagę na dyskusję jaka się toczyła w polskiej prasie podziemnej na temat deportacji Żydów do obozów zagłady oraz kwestii wykupywania majątków odebranych Żydom przez nazistów. Na koniec referent dodał, że problematyka ewentualnego ratowania Żydów przez polskich duchownych nie została w wielu wypadkach wyjaśniona, gdyż polskie archiwa kościelne najczęściej są zamknięte. S. Żerko zwrócił uwagę na układ niemiecko-włoski z czerwca 1939 r. regulujący kwestie etniczne w Południowym Tyrolu i w tym kontekście przypomniał o wzmiance Göringa wobec dyplomaty polskiego na temat możliwości wysiedlenia Niemców z województwa pomorskiego. Nie wiadomo jednak na ile była to poważna propozycja. Z drugiej strony w kwestii planu madagaskarskiego S. Żerko przyznał, że w rzeczywistości takie plany pojawiły się również i w Polsce, jednak były one bardzo dalekie od realizacji. G. Aly dodał, że w 1938 r. były nawet prowadzone sondażowe rozmowy polsko-francuskie poświęcone „planowi madagaskarskiemu”. Oczywiście nie można tego porównywać z późniejszymi planami realizowanymi przez Niemców, ale sama idea wykazuje wiele podobieństw, między innymi tego, że „państwo jednolite narodowo jest lepsze od państwa wielonarodowego”. Na koniec jedna ze słuchaczek przypomniała rolę Kościoła w ratowaniu Żydów w Polsce przed zagładą z rąk nazistów oraz problem współpracy Żydów z Armią Czerwoną po wkroczeniu jej na wschodnie obszary Polski po 17 września 1939 r. G. Aly zaznaczył, że zagadnienie współpracy Żydów z Armią Czerwoną, to odrębny temat na zupełnie inną dyskusję.

Wykład i dyskusja wywarły wielkie wrażenie na zebranych. Kilka kontrowersyjnych tez G. Aly’ego wywołało poruszenie na sali. Zamykając dyskusję J. Kubiak zauważył, że należy konfrontować ze sobą polski i niemiecki punkt widzenia na naszą wspólną historię, aby móc lepiej zrozumieć stanowisko obu stron.

Piotr Kubiak

DECLINING CITIES/DEVELOPING CITIES

Konferencja pt. „Declining Cities/ Developing Cities”, która odbyła się 16 listopada 2007 r. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu miała na celu wymianę doświadczeń polskich i niemieckich socjologów zajmujących się problematyką rozwoju i rewitalizacji obszarów miejskich. Konferencja, sfinansowana ze środków Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zorganizowana była przez Instytut

Zachodni, poznański oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz Instytut Socjologii UAM.

Wachlarz poruszanych kwestii i problemów badawczych był szeroki, co wydawało się nieuniknione ze względu na interdyscyplinarny charakter przedsięwzięć podejmowanych pod egidą socjologii miasta. Zróżnicowanie to odpowiada w tym sensie przekonaniu, iż socjologia miasta jako subdyscyplina nauk społecznych wyróżniona została nie tyle ze względu na wspólny trzon metodologiczno-teoretyczny, ale ze względu na przedmiot zainteresowania. Organizatorzy dołożyli jednakże starań, aby ta stosunkowo różnorodna mozaika wątków i perspektyw badawczych stanowiła jakąś intelektualną całość. Poza tym zapewniono możliwość krytycznej dyskusji przedstawionych referatów, co korzystnie odbiega od częstej niestety konferencyjnej praktyki pozostawiania odczytów bez odzewu ze względu na wszechobecne ograniczenia czasowe.

Przedstawione referaty dotyczyły problemów miast nie tyle w skali globalnej, co raczej ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków miejskich w Polsce oraz miast leżących na terenie wschodnich Niemiec. Przedmiotem szczególnego zainteresowania uczyniono miasta graniczne, takie jak Gubin czy Frankfurt/Słubice. Z jednej strony akcentowano odmiennosc doświadczeń transformacyjnych miast leżących po przeciwnych stronach Odry i Nysy. Odmiennosc wynikająca zarówno ze względów polityczno-ekonomicznych, jak również społeczno-demograficznych. Prelegenci niemieccy szczególnie silnie koncentrowali się na przeciwdziałaniu procesom obumierania wspólnot miejskich ze względu na migrację do bardziej atrakcyjnych ośrodków oraz demograficzne starzenie się populacji. Dr Katrin Großmann (*Department Stadt- und Umweltoziologie, Helmholtz-Zentrum für Umweltforschung, Lipsk*) akcentowała przykładowo, iż w badaniach nad urbanizacją trzeba powoli przyzwyczajając się do myślenia w paradygmacie „kurczenia” raczej niż „wzrostu”. Co za tym idzie, rewitalizacja w tym rozumieniu wiąże się nie tyle z inwestycjami o charakterze infrastrukturalnym, ale z aktywizacją społeczną oraz stwarzaniem odpowiednich warunków dla ekonomicznej aktywności obywateli. Rewitalizacja w rozumieniu polskim wiązała się natomiast głównie z refleksją nad społecznymi konsekwencjami inwestycji infrastrukturalnych, mających na celu transformację zaniedbanych części miasta. Konrad Miciukiewicz z Instytutu Socjologii UAM wygłosił w tym kontekście interesujący referat o społecznych skutkach rewitalizacji ulicy Półwiejskiej w Poznaniu. Jego wypowiedź akcentowała fakt, iż w warunkach polskich powtarza się bezrefleksyjnie pewne błędy, które w innych krajach popełniano już wcześniej. Dotyczy to przede wszystkim tego, że w parze z rewitalizacją infrastruktury nie idzie swego rodzaju rewitalizacja stosunków społecznych, a dąży się raczej do wymuszania na biedniejszych mieszkańcach opuszczania nieruchomości, których wartość została podniesiona dzięki rewitalizacyjnym inwestycjom.

Osobnym wątkiem tematycznym, który stał się przedmiotem zainteresowania licznych prelegentów była rola miejskich przestrzeni publicznych w umożliwianiu publicznej partycypacji obywatelom. Dr Sandra Huning (*Center for Metropolitan Studies, Technische Universität Berlin*) mówiła o transformacji funkcji przestrzeni publicznej w perspektywie porównawczej. Sprzeciwiając się obiegowej tezie o późno nowoczesnym zaniku takich przestrzeni w miastach, broniła poglądu, iż rzeczywistość często okazuje się sprzeczna z tymi teoriami. Wydaje się, iż ostatnimi czasy przestrzenie publiczne zaczynają być przedmiotem kreatywnego wykorzystania przez obywateli w znacznie większym stopniu niż miało to miejsce w latach dziewięćdziesiątych. Z kolei dr Michał Nowosielski (IZ Poznań) odwołał się do doświadczeń polskich, które wskazują na konieczność zaistnienia

programów aktywizacyjnych, które pozwoliłyby obywatelom efektywnie wykorzystywać przestrzeń publiczną. Obecna słabość polskiego społeczeństwa obywatelskiego na to nie pozwala. Zdecydowanie bardziej pesymistyczny wydźwięk miała natomiast mieszcząca się w konwencji socjologii wizualnej prezentacja dr. Jerzego Kaczmarka (IS UAM), która poświęcona była eksploracji obrazów miejskiej biedy. Prezentacja ta wzbudziła znaczne kontrowersje ze względu na nieprzewidziane międzykulturowe trudności interpretacji obrazów. To co w kontekście polskim wydawało się oczywiste – np. zdradzający pozycję majątkową wygląd ludzi na ulicach – dla uczestników niemieckich było trudne do semiotycznego odczytania. Doprowadziło to do ciekawej dyskusji nad poznawczymi ograniczeniami socjologii wizualnej jako metody badawczej. Kontrowersje te przeniosły się następnie na wieczorną sesję filmów socjologicznych, gdzie podobne problemy międzykulturowej interpretacji obrazów wystąpiły ze zdwojoną siłą.

Konferencja miała charakter warsztatowy, stosunkowo niewielka liczba uczestników pozwalała na aktywną dyskusję nad przedstawianą problematyką. Międzynarodowa wymiana doświadczeń okazała się nie tylko owocna i intensywna, ale należy podkreślić, że przebiegała w bardzo ożywionej atmosferze. Planowana publikacja materiałów pokonferencyjnych nie odda być może kreatywnego klimatu dyskusji, ale z pewnością zamieszczone tam artykuły będą materiałami zdecydowanie bogatszymi od tego, z czym referenci przyjechali na konferencję. Efektem obrad stało się bowiem nie tylko uwypuklenie kontrastów zachodzących pomiędzy różnymi podejściami badawczymi do socjologii miasta, ale również – z drugiej strony – ukazanie wspólnoty zainteresowań tam, gdzie odmienny kontekst badań uwypuklał na pierwszy rzut oka głównie różnice.

Piotr Cichocki

WALNY ZJAZD CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA INSTYTUT ZACHODNI

W dniu 3 grudnia 2007 r. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu odbył się Walny Zjazd Członków Stowarzyszenia Instytut Zachodni, któremu przewodniczył doc. dr hab. Tomasz Budnikowski. W programie spotkania znalazły się dwie części. W części pierwszej, poświęconej debacie merytorycznej, miał miejsce wykład dra Andrzeja Byrta pod tytułem „Dlaczego Wanda mogłaby chcieć Niemca?”. Po przerwie wysłuchano sprawozdania z funkcjonowania Stowarzyszenia w roku 2007 oraz dyskutowano na temat planów działalności na rok kolejny.

Wykład dr. A. Byrta poświęcony został wybranym aspektom stosunków polsko – niemieckich. Przedmiotem zainteresowania był zarówno historyczny kontekst tych relacji, jak również charakterystyka wyzwań politycznych, gospodarczych i kulturowych jakie rysują się przed Polską w najbliższej przyszłości. Prelegent znaczną część wystąpienia poświęcił zrelacjonowaniu osobistych doświadczeń związanych z wieloletnim sprawowaniem funkcji ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy Republice Federalnej Niemiec. Anegdotycznym punktem wyjścia wykładu stała się informacja o dużej liczbie małżeństw zawieranych przez Polki z obywatelami niemieckimi, co zdaje się świadczyć o tym, że przysłowiowa Wanda już